

DZIŚ W NUMERZE

- ☐ PISMO z OPZZ str. 1
- ☐ KORZYSTNE ZMIANY
PŁACOWE w PMiR
str. 1
- ☐ SŁOWNIK REFORMY
EKONOMICZNEJ
str. 2
- ☐ WYMIANA WCZA-
SOWA str. 3
- ☐ NOWE OPŁATY
WĘDKARSKIE str. 4



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODOZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 2 (1083)

20 STYCZNIA 1989 R.

ROK XXXVI

PRODUKCJA

W PIERWSZEJ DEKADZIE STYCZNIA WYPRODUKOWANO:

Włókna viskozowego ogółem 732,4 tony, co stanowi 91,6% planowanej ilości, w tym:

włókna standard 195,9 t,

włókna sanitarnego 303,6 t,

argony 232,9t.

— dylany 28,1 t — 96,9 t

Wartość produkcji ogółem wyniosła 412 102 tys. zł.

ba

Z OBRAD X PLENUM

O LEPSZE ŻYCIE NA MIARĘ CZASU

Są tacy, którzy mówią dzisiaj otwarcie o „kryzysie socjalizmu”. Ze socjalizm się nie sprawdził, że zawiódł, że nie tędy droga. I zaraz dodają: że trzeba sięgnąć do „sprawdzonych” systemów. Oczywiście — sprawdzonych w kilku najbogatszych krajach świata. Oto najkrótsza i najprostsza — ich zdaniem — recepta na polskie problemy i bolączki.

Takie mówienie nie ma wiele wspólnego z prawdą i rzeczywistością. Kryzys jest faktem. Ale nie wynika on — jak chcą niektórzy — z fałszywie obranej drogi. Socjalizm nie wyczerpał swoich możliwości. Wyczerpały się po prostu możliwości wstępnej, można rzec: prymitywnej fazy budowy tego ustroju. Miejsce socjalizmu pionierskiego, obciążonego dziedzictwem przedwojennego zacofania i biedy, zastąpić musi socjalizm inny, lepszy, bardziej nowoczesny i skuteczny. Na tym polegają nasze dzisiejsze reformy.

O tym między innymi mówiono na pierwszej części X Plenum KC PZPR. W dyskusji dominowała myśl, że owo „dostosowanie” do nowych wyzwań i zadań jest przede wszystkim obowiązkiem partii — siły politycznej, która zapoczątkowała reformy i jest za nie odpowiedzialna przed społeczeństwem i historią.

Jaki ma być nasz nowy socjalizm? Jest to pytanie najważniejsze. Oczywiście chodzi w nim o mechanizmy funkcjonowania państwa, i o instytucje obywatelskie, i o kształt demokracji. Ale najogólniej o to, by tak pokierować rozwojem socjalistycznej Polski, aby ludzie czuli się w niej dobrze. Ekonomicznie, politycznie i duchowo. Rzecz więc nie w „ideal dla idei”, ale w autentycznym postępie i lepszym życiu — na miarę czasu, w którym żyjemy i na miarę naszych potencjalnych możliwości.

Ar(1)

Koło Ligi Kobiet Polskich w naszym zakładzie założone zostało 27 maja 88 r. Inauguracyjną imprezą był zorganizowany w Sosnowcu festyn rodzinny. Dużą popularnością cieszyła się degustacja potraw samodzielnie przygotowanych przez panie — członkinie Koła. Z tej właśnie imprezy pochodzi zamieszczone poniżej zdjęcie.

W lutym planuje się degustację cocktaili, również przygotowanych własnoręcznie przez nasze panie. W planach Koła na najbliższy rok zawarte będą na pewno różne kursy podnoszące umiejętności np. w zakresie szycia, prawidłowego żywienia itp.

Fot. Z Adamski(a)



PISMO WICEPRZEWODNICZĄCEGO OGÓLNOPOLSKIEGO POROZUMIENIA ZW. ZAW. DO NASZYCH ZWIĄZKOWCÓW

Pragnę poinformować, że wystąpiłem do Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska oraz Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych z pismem o zajęcie stanowiska w sprawie 11 zakładów uznanych za szczególnie uciążliwe dla środowiska naturalnego.

Wykaz sporządzono o własne rozpoznanie, informacje uzyskane w poszczególnych województwach, gdzie podjęte zostały uchwały rad narodowych w sprawie uciążliwych zakładów, jak również, uwzględniając ustalenia wyjazdowego posiedzenia Komisji Ochrony Pracy, Zdrowia i Środowiska OPZZ w Tarnowie.

Sporządzony wykaz uzyskał aprobatę prezydium Komisji Ochrony Pracy, Zdrowia i Środowiska OPZZ.

Z dużą przykrością informuję, że zakład Wasz znalazł się na tej liście.

Troska nasza o ochronę środowiska przyrodniczego jest troską o człowieka w jego miejscu pracy, zamieszkania i wypoczynku. Jest to troska o zasoby wodne, czyste powietrze, produkcję zdrowej żywności oraz ochronę lasów.

Do przyczyn umieszczenia Waszego zakładu na wymienionej liście jest okoliczność, że zakład ze względu na lokalizację

(Dokończenie na str. 2)

KORZYSTNE ZMIANY PŁACOWE W PMiR

30 listopada br. odbyło się II posiedzenie Samorządu Pracowniczego w PMiR, które prowadził przewodniczący Jerzy Łuba. W tematyce obrad dominowały sprawy finansowe. Omówiono propozycje zmian różnych dodatków, w tym dodatku za staż pracy i sytuację ekonomiczną w przedsiębiorstwie po 10 miesiącach.

Problem ten przedstawił dyrektor M. Majski. Podstawowy wskaźnik — zysk osiągnięty został w 97%, z zaplanowanego w wysokości 191.100 tys. zł, sprzedaż zewnętrzną wykonano w 95%, zaoszczędzono 1.020 tys. zł funduszu plac.

Poważne trudności wystąpiły w zakresie zatrudnienia, gdyż brakło w stosunku do planu 25 osób, głównie w oddziale budowlanym w Jeleniej Górze. Średnia płaca po 10 miesiącach wyniosła 45.325 zł, a w przedsiębiorstwie nastąpił wzrost plac o ponad 60%. Nie zachowano właściwej relacji pomiędzy przeciętną placą a wzrostem produkcji w cenach bieżących na jednego zatrudnionego. Pozostałe kryterium oceny działalności ekonomicznej to proporcje pomiędzy produkcją w cenach umownych, a stałymi. W PMiR nastąpił wzrost produkcji w cenach umownych przy jednoczesnym wzroście produkcji w cenach stałych.

Propozycje zmian do zakładowego systemu wynagrodzeń dotyczyły zmiany wysokości dodatku brygadzystowskiego, za prowadzenie pojazdu z przyczepą i dodatku za staż pracy.

— Wysokość dodatku brygadzystowskiego

wynosić będzie: 20% najniższego wynagrodzenia za kierowanie brygadą od 3 do 6 osób (łącznie z brygadystą), 40% najniższego wynagrodzenia za kierowanie brygadą z 7 i więcej ludzi.

— Za każdą godzinę prowadzenia pojazdu z przyczepą do 5 t kierowca otrzyma dodatkę w wysokości 30 zł, i 40 za godzinę za prowadzenie pojazdu z przyczepą o ładowności powyżej 5 t.

— Dodatek za staż pracy w PMiR wynosi 1% podstawy za każdy pełny rok w zakładzie. Podstawa ustalona będzie przez Dyrektora w porozumieniu z organizacją związkową i prezydium rady pracowniczej. Obecnie podstawa ta wynosi 35 tys. zł.

Samorząd pozytywnie zaopiniował również zwiększenie dodatku dla pracowników posiadających tytuł mistrza dyplomowanego.

Pracownik posiadający dyplom mistrza i pracujący, otrzymuje: do 1 roku pracy — 1,5 tys., do 3 lat — 2 tys., od 3 do 5 — 3 tys., powyżej 5 lat — 4 tys. zł. Powyższe zmiany wchodzi w życie z dniem 1 listopada ub. r.

Po odejściu inż. H. Włodarskiego uzupełniono skład prezydium Rady. Wiceprzewodniczącym większością głosów wybrano Jana Jackowskiego z działu transportu.

Bka



SZANOWNNA REDAKCJO!

W ostatnim czasie otrzymałem końcowe egzemplarze „Wspólnego Celu”, za co serdecznie dziękuję. Ponieważ mamy początek nowego roku, proszę więc przysłać ode mnie jak najlepsze życzenia noworoczne dla całego kolegium redakcyjnego i dla byłych moich współpracowników z Celwiskozy.

Jaki będzie ten rok? Na to nikt nie umie teraz odpowiedzieć. Zawsze odpowiadamy, aby nie był gorszy od poprzedniego. Oglądałem ostatnio reportaż emitowany przez naszą Telewizję, a dotyczący Celwiskozy. Myślę, że nadeszły dla niej ciężkie czasy, a decyzje o zamknięciu wytwórni włókien celulozowych chyba raczej już zapadły.

Czy podzielam zdanie ekspertów? Pracowałem, bądź co bądź 15 lat w tym zakładzie, więc żal mi mojej Celwiskozy.

Będąc mieszkańcem Jeleniej Góry w czasach, gdy jeszcze kursowały tramwaje, często przejeżdżałem odcinkiem Cegielnia — remiza i z przykrością wdychałem te okropne zapachy (naszym czytelnikom przypominamy, że były to lata, w których pracowała na terenie naszego zakładu wytwórnia celulozy — zlikwidowano ją w końcu lat siedemdziesiątych).

Moje informacje piłkarskie są tym razem ograniczone, z racji przerwy zimowej.

(Dokończenie na str. 2)

10 DNI W ZAKŁADZIE

* 10.01 — odbyło się spotkanie aktywów, na którym dyskutowano nad tezami X Plenum Komitetu Zakładowego.

* 5.01. — Odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Zawodowego, na którym omawiano m.in. umowę o pracę jednego z pracowników oraz informacje o wejściu w życie z dniem 1 stycznia br. najniższej płacy krajowej wynoszącej 17 800 zł.

* 6.01. — Odbyło się zebranie sprawozdawcze POP dokonujące oceny pracy za rok 1988.

* 6.01. — Na wniosek Klubu Ekologicznego odbyło się spotkanie z Radą Pracowniczą.

Klub Ekologiczny zainteresowany był stopniem przygotowań zakładu do realizacji uchwał MRN i WRN dotyczących wstrzymania szkodliwego oddziaływania wytwórni włókien celulozowych na środowisko naturalne.

JB.(M)

STANISŁAW PIECH — najlepszy z Wydziału Elektrycznego

Drugie miejsce w konkursie na najlepszego pracownika roku 1988 zdobył Stanisław Piech — brygadysta z wydziału elektrycznego, zatrudniony w „Celwiskozy” od roku 1969. Kandydatura Stanisława Piecha, jako najlepszego pracownika wydziału do tytułu „Pracownika Roku” uzasadniona została bardzo dobrą opinią wystawioną przez kierownika wydziału elektrycznego inż. Zbigniewa Sochę. „Do podstawowych zadań realizowanych przez ob. Stanisława Piecha należy wykonywanie konserwacji i remontów urządzeń elektrycznych zapewniających ciągłość ruchu wydziału elektrociepłowni, elany, elastonu, i wydziału ochrony środowiska.

W pracy zawodowej wyróżnia się poczuciem odpowiedzialności, pracowitością i sumiennością oraz skromnością.

Jest głównym filarem swojej brygady. Jego wysoka ofiarność wielokrotnie pozwoliła na usunięcie zakłóceń w pracy elektrociepłowni, co szczególnie było wiodącym (Dokończenie na str. 2)

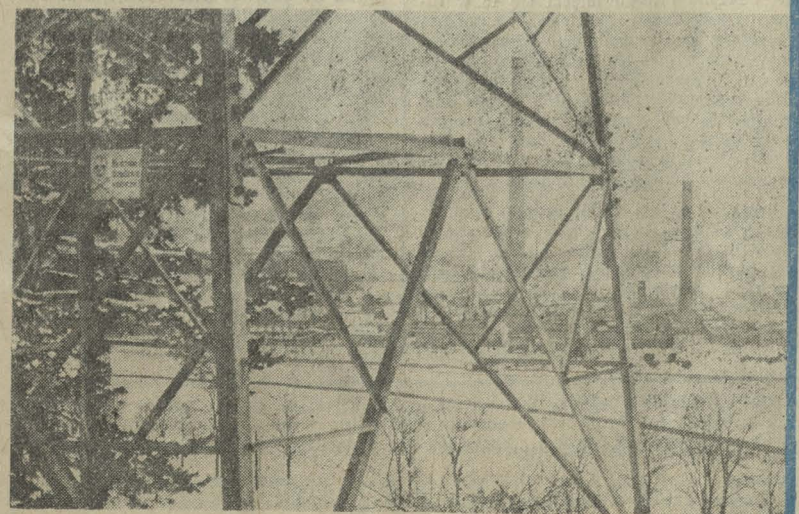
JUBILACI

W trzeciej dekadzie stycznia minie dwadzieścia lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

20.01. Adam Bęgał z oddziału stacji kwasów,

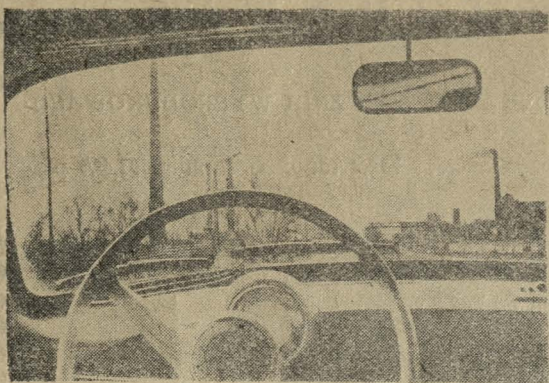
27.01. Maria Gwozdowicz z oddziału viskozy.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa Jubilatowi dyrekcja, samorząd pracowniczy, związek zawodowy i ZZ ZSMP.



ZIMA

Fot. Z. Adamski



Za okres 37 lat pracy wytwórnia włókien celulozowych, która została uruchomiona w 1952 roku, do dnia dzisiejszego wyprodukowała 929.836 tony włókna. Jednocześnie poszerzyła asortyment, np. o produkcję włókna sanitarnego.

(M)

SŁOWNIK REFORMY GOSPODARCZEJ

Kontynuujemy cykl publikacji dotyczących podstawowych pojęć gospodarki rynkowej, wierząc, że przyczyni się to do zrozumienia zmian w niej zachodzących. Próby wykorzystania instrumentów gospodarki rynkowej dla potrzeb budownictwa socjalistycznego nie mają precedensu w historii myśli ekonomicznej. Naukowe teorie muszą być tworzone w oparciu o praktyczne rozwiązania, a sposób ludzkiego myślenia powinien być skierowany na podejmowanie działań służących efektywnemu gospodarowaniu.

(M)

WARTOŚĆ

Z pojęciem towaru — usługi ściśle związane są wartości. Teoria ekonomii w różny sposób próbuje definiować pojęcie wartości. Najczęściej traktuje się ją w kategoriach wymienialnych — ile trzeba dać jednego towaru, aby otrzymać inny. Odmienny punkt widzenia wyraża się w kategorii wartości użytkowej — towar jest tyle wart, na ile zdoła zaspokoić ludzką potrzebę. Można też wartość traktować w kategoriach rzadkości — towar jest tym więcej wart, im trudniej dostać go na rynku. Jest też kategoria wartości pożądaney — wówczas wartość towaru zależy od intensywności chęci jego posiadania.

Marksizm traktuje wartość jako kategorię społeczno-ekonomiczną. Jest ona wyrazem, ucieleśnieniem, społecznym przejawem pracy ludzkiej dla wytworzenia towaru, będącego przedmiotem wymiany. Definicja ta obejmuje więc wszystkie kategorie

Ar(t)

wartości: nakładu pracy, wartości wymienialnej, użytkowej oraz rzadkości i chęci posiadania. Karol Marks zakładał, że w gospodarce socjalistycznej ulegną z czasem likwidacji stosunki towarowo-pieniężne i wartość zaniknie jako kategoria społeczna i ekonomiczna. Dotychczasowe doświadczenia wykazują jednak, że w okresie budownictwa socjalistycznego nie można wyeliminować stosunków towarowo-pieniężnych. Poprzednia praktyka oparta na systemie nakazowo-rozdzielczym spowodowała zerwanie związków pomiędzy poszczególnymi kategoriami wartości, czego skutki odczuwamy dotkliwie właśnie w polskiej gospodarce. Na dobrą sprawę nie wiadomo dziś ile warte są poszczególne towary znajdujące się na naszym rynku, jaka jest zależność ceny jaką płacimy za towar od jego rzeczywistej wartości. Bez precyzyjnego określenia wartości trudno też orzekać o rentowności produkcji.

PROBLEMY, KTÓRE NIESIE ŻYCIE

Decyzja o likwidacji nierentownych lub szkodliwych dla otoczenia zakładów pracy w naszym kraju odsoniła ogrom różnorodnych problemów. Właściwie, co człowiek — to problem. Jeżeli nie kilka problemów na raz. A przecież oprócz ludzi są jeszcze budynki, maszyny, baza socjalna, kulturalna i dydaktyczna...

Ludzie też są różni: młodzi, starzy, w średnim wieku, uczniowie, stażysty i pracownicy w wieku przedemerytalnym. Ci, którzy, zatrudnili się niedawno oraz ci, którzy całe niemal życie przepracowali. Jest także problem emerytów i rencistów korzystających ze świadczeń socjalnych w likwidowanych zakładach produkcyjnych.

Następny problem — to kobiety na urlopach macierzyńskich i wychowawczych. Są także inwalidzi zatrudnieni w niektórych zakładach pracy. Nic więc dziwnego, że jest o czym dyskutować.

Powołana w tym celu komisja z udziałem przedstawicieli rządu i OPZZ chce ustalić pewne rozwiązania systemowe, funkcjonujące

konkretnie również w przyszłości. Wszak zapewne likwidacja przedsiębiorstw stanie się normalnym elementem normalnej funkcjonującej gospodarki tak, jak dzieje się to w świecie, gdzie jedne firmy upadają a na ich miejsce powstają nowe.

Likwidacja przedsiębiorstw rodzi — o czym trzeba pamiętać — nowe, nieznane dotąd zjawiska zwolnień grupowych. Wymaga to niezbędnych regulacji prawnych. Nie można patrzeć na to tylko z punktu widzenia jednego zakładu pracy. Tu pojawia się następny problem.

Jak więc różnicować systemy ochrony tych, którzy mieli zyski, ale trzeba zlikwidować ich firmę w imię wyższych ogólnospołecznych celów?

Można oczekiwać, że podjęte na ten temat dyskusje zaowocują propozycjami, które pozwolą rozwiązać w sposób systemowy te i wiele innych problemów związanych z likwidacją przedsiębiorstw oraz wydziałów produkcyjnych.

A(t)

STANISŁAW PIECH

(Dokończenie na str. 1)

doczne podczas obecnej zimy. Jest gołów stanąć do pracy niezależnie od pory dnia. Mimo ogromnych niedoborów elektryków w brygadzie potrafi świetnie zorganizować pracę sobie i swojej brygadzie. Powierzone prace wykonuje z dużym zaangażowaniem i terminowo, zaś ich jakość jest zawsze wysoka. Dodatkowo ob. S. Piech wraz ze swoją brygadą wykonuje szereg prac inwestycyjnych przyczyniających się do poprawy wielkości i jakości produkcji, zwiększenia wydajności pracy oraz zwiększenia pewności ruchu urządzeń elektrociepłowni i elany. Ostatnie osiągnięcia to: modernizacja i usprawnienie urządzeń elektrycznych pro-

dukcyjnych oddziału elany, usprawnienia suwnicy hydraulicznego odźwiżnika i suwnicy bramowej nawigacji, co zwiększyło pewność ruchu EC oraz ograniczyło postoje wagonów z węglem. Stosunek do przełożonych i współpracowników jest wzorowy.

Tacy ludzie jak Stanisław Piech powinni być stawiani jako wzór do naśladowania przez innych, a szczególnie przez młodzież, której wychowawcą jest od lat. Swoją postawą obywatelską oraz codzienną pracą zawodową w pełni zaspokajał i otrzymywał proponowanego wyróżnienia". Stanisław Piech posiada Srebrny Krzyż Zasługi.

Wyróżnionemu pracownikowi serdecznie gratulujemy życząc dalszych sukcesów, a kierownikom życząc takich pracowników.

A. Bil.

☆ POCZTÓWKA Z NRD ☆



Dodatkową atrakcją wczasów w Kyritz jest możliwość dokonania zakupów. Na zdjęciu fragment centrum miasta.

PRACOWAĆ BEZPIECZNIEJ TO PRACOWAĆ LEPIEJ

ALKOHOL PRZYZYNY WYPADKU

Dzień 18 grudnia 88 r. był normalnym dniem pracy dla pracownika oddziału włókienniczym ob. J.S.

Przepracował on szczęśliwie na stanowisku aparatu formowania włókna od godz. 18.00 do 24.00. Dzień następny natomiast rozpoczął się fatalnie. Po przekazaniu swych obowiązków pracownikowi ze zmiany „D” udał się do szatni i umywał, i gdyby nie pech, nikt by nie wiedział, że w tak krótkim czasie doprowadził się do stanu upojenia alkoholowego. Przechodząc obok umywalki stracił równowagę i odruchowo ratując się przed upadkiem wbił lewe przedramię w okolicy łokcia na pokręto zaworu czerpalnego przy umywalce.

Uwieszenie było tak fatalne, że sam nie mógł się uwolnić, ani też wezwana pielęgniarka z gabinetu zabiegowego nie mogła pomóc.

Dopiero dyspozytor zakładu wezwał le-

karza z pogotowia ratunkowego, który po wykonaniu zabiegu chirurgicznego uwolnił pechowca.

Jednocześnie stwierdził, że poszkodowany znajdował się pod wpływem alkoholu. Dochodzenia wypadkowe, na podstawie wiarygodnych dokumentów potwierdziło podejrzenie lekarza.

Jeden z wniosków wypadkowych zaleca zastosowanie sankcji regulaminowych w stosunku do poszkodowanego za spożycie alkoholu na terenie zakładu.

Oprócz cierpienia fizycznego poszkodowany będzie miał kłopoty dyscyplinarne. Gdyby w wyniku wypadku nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu, to poszkodowany byłby pozbawiony podstaw prawnych do odszkodowania.

Jak wynika z powyższego, picie alkoholu na terenie zakładu jest wielce niebezpieczne, karygodne i nieopłacalne.

Kos(a)

NIECO LEPSZE DZIŚ — DUŻO LEPSZE JUTRO

Wchodzimy w okres trudny, nawet bardzo trudny, ale zarazem ciekawy i co najważniejsze rokujący — jak się wydaje — nadzieję na poprawę sytuacji kraju i naszej osobistej, rodzinnej.

Trudny, bo przyjdzie nam zmagać się nie tylko z dokuczliwymi codziennymi bytami, jak rozregulowany rynek, gonitwa cen i płac, inflacja, lecz staniami również przed koniecznością zweryfikowania wielu dotychczasowych nawyków, poglądów oraz będziemy musieli się przystosować do życia i pracy w nowych warunkach.

Ciekawy, gdyż zachodzące w Polsce, jesienią 1988 r. przeobrażenia społeczno-gospodarcze i polityczne, a także zapowiedź dalszych zmian w tych dziedzinach otwierają, zwłaszcza zespołom i jednostkom przedsiębiorczym, nieznane uprzednio i różnorodne możliwości działania. W wytwórczości, w handlu, usługach, gastronomii, turystyce, niemal wszędzie. Dla wszystkich sektorów. I na równych prawach. Zapowiada się więc wreszcie długo oczekiwany ruch w interesie, do gospodarki narodowej jako całości,

po uspołecznione zakłady pracy i prywatne firmy, łącznie z zagranicznymi. A to budzi nadzieję na nieco lepsze dziś i dużo lepsze jutro. Może tym razem coś z tego wyjdzie.

Będzie to jednak równocześnie czas, myślenia i pracy po nowemu. To żaden slogan. To po prostu wymóg. Nakazowo-centralistyczny system działań usypiający na inercyjność i zaangażowanie ludzi i przedsiębiorstw. Wszystko lub prawie wszystko było z góry ustalone i przydzielone. Jeśli w zakładach trzeba było nad czymś, jak to się mówi — głowkować, to zwłaszcza nad tym, jak łączyć między zalewem dyrektyw i wskazywaniem, a zwykłym rozsądkiem. Później przyszła reforma z pierwszym i drugim etapem, która wiele zmieniła w życiu gospodarczym, ale i wielce je skomplikowała. Obecnie zaczyna się sporo spraw odkręcać, inaczej ustawiać. Idzie to często jeszcze opornie, bo i oporna materia. Ale zwiastuny zmian już widać. Rzecz teraz w tym, by wykorzystać je z pożytkiem dla siebie i swego zakładu.

Ra (t)

NAGRODY JUBILEUSZOWE

24 listopada wypłacono nagrody jubileuszowe pracownikom, którym staż pracy wyliczony na 31 października. W grupie tej dominowały 35-latk: Stanisław Włoszki z wydziału remontów, Irena Bołoz z wydziału elektrociepłowni, Jan Mieszkiewicz z działu transportu, Jan Olaszewski z wydziału ochrony środowiska, Mieczysław Piekarski z działu transpor-

tu, Jan Saterus z oddziału elany, Stanisław Zalewski z wydziału ochrony środowiska.

Za 30 lat pracy nagrodę otrzymał Edward Sulc z oddziału belowaczek, a za 25-lecie Bogdan Bogiel z wydziału ochrony środowiska i Edward Ciszewski z wydziału elektrociepłowni.

Wszystkim jubilatom składamy serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy i w życiu osobistym, zdrowia i radości.

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

POLECENIE PRZEŁOŻONEGO

Warto przedstawić pogląd pracownika, z którym niedawno rozmawiałem. Pracownik — zaznaczamy od razu — o wysokich kwalifikacjach fachowych, wywiązuje się z pracy bez zarzutu. Rzecz dotyczyła zleconego mu przez mistrza zadania: proszę o obecnej zmianie dokonać oględzin stojącej w magazynie nieczynnej maszyny, określić jej stan techniczny, wskazać na elementy, które wymagają zmiany i przekazać mi swą opinię.

Tym poleceniem pracownik poczuł się dotknięty. Argumentował tak: przyszedłem do swej normalnej pracy, określonej w umowie o pracę. Wiem co należy do moich obowiązków i wykonuję je zawsze bez zarzutu. Nie jestem natomiast rzeczownikiem, uprawnionym do przeprowadzania ekspertyz. W moim zakresie czynności takie zadania nie figurują. Na jakiej więc podstawie mistrz poleca mi wykonać pracę, która do mnie nie należy? Ostatecznie zlecenie to wykonałem, bo nie lubię zadrażeń. Zastępca zaś dyrektora, do którego się odwołałem, oświadczył krótko, że polecenie przełożonego trzeba wykonywać. Chciałbym jednak znać waszą opinię w tej sprawie.

Oto ona:

Prawdą jest, że w umowie o pracę określony jest i być musi rodzaj pracy, której umowa dotyczy, że pracownik ma o obowiązki wykonywania tej właśnie pracy. Rozwinięciem zaś obowiązków, wynikających z ustalonego w umowie rodzaju pracy jest zakres czynności, określający szczegółowo jakie zadania wchodzi w zakres danego rodzaju pracy.

Za błędny natomiast i w praktyce nie do zrealizowania pogląd należy uznać, iż wyłącznym obowiązkiem pracownika jest wykonywanie jedynie obowiązków, zapisanych w zakresie czynności, nie ponadto. Każdy zakład pracy jest bowiem żywym organizmem, w którym występują różne, często nieoczekiwane i niemożliwe do przewidzenia sytuacje, w których konieczne jest czasowe przesunięcie pracownika do innej pracy, czy zlecenie mu określonego, doraźnego zadania.

Przewiduje to zresztą wyraźnie kodeks

ODPRAWA EMERYTALNO-RENTOWA

Przy liście pełnym żałości i krytycznych uwag, nie tylko pod adresem swego byłego zakładu pracy, ale Sejmu, partii, rządu, przysłał nam obywatel pismo zakładu pracy, odmawiającego mu prawa do odpawy emerytalno-rentowej. W piśmie tym przytoczono treść przepisów, obowiązujących w tym zakładzie, a ustalających między innymi, że omawiana odpawa przysługuje tylko przechodzącym na emeryturę lub rentę inwalidzką I bądź II grupy. Jest to rozwiązanie, uznane przez Czynelnika za wybitnie niesprawiedliwe i krzywdzące. Został bowiem zaliczony wprawdzie do III grupy inwalidzkiej, ale orzeczone inwalidztwo trwałe bez potrzeby badań kontrolnych, co jest równoznaczne z ostatecznym „pożegnaniem się z pracą”.

Jest w tej wypowiedzi Czynelnika sporo racji. Głównie dlatego, że odpawa są już obecnie świadczeniem powszechnym, przewidzianym w przepisach branżowych wszystkich branż. Mimo to jednak zasady i warunki przyznawania odpawy emerytalno-rentowych są w poszczególnych branżach, a nawet zakładach, różne. Bo oto w przedsiębiorstwie obowiązują zakładowy system wynagradzania, odpawa przysługująca przechodzącym na emeryturę, rentę inwalidzką (obojetnie jakie grupy), a nawet rentę rodzinną. Są branże, w których prawo do odpawy przewidziane jest dla przechodzących na emeryturę, a także rentę inwalidzką obojetnie, jakie grupy, jeżeli inwalidztwo orzeczone przez komisję lekarską ZUS uznane zostało za trwałe. Są jednak takie rozwiązania, jakie obowiązują w zakładzie, w którym pracował nasz Czytelnik, wyłączone z prawa do odpawy przechodzącym na rentę inwalidzką III grupy.

Taki jest stan prawny i dopóki nie ulegnie zmianie obowiązuje zaprezentowana wyżej mozaika rozwiązań. Jest to jednak stan prawny daleki od doskonałości. Różnicowanie zasad trudno uzasadnić specyfiką branż, czy w ogóle jakimiś innymi sensownymi argumentami. A zważywszy, że odpawa emerytalno-rentowa może być przyznana tylko raz w życiu. A zatem nawet wówczas, gdy emeryt czy rencista powrócił do pracy i pracował choćby nawet kilkanaście lat, drugiej odpawy otrzymać już nie może. Istniejący zatem stan prawny wymagałby zmiany w kierunku ujednolicenia warunków przyznawania odpawy.

ar (t)

ar/t

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 42, tel. 240-21, wewn. 458. Oznaczony „Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików”, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za usługi dla samobrony”, „Za zasługi dla rozwoju węgla kamiennego” odznak „Zasłużony dla Celwiskozy” i odznak „Racjonalizator Produkcji”. Redaguje kolegium w składzie: ZBIGNIEW ADAMSKI — red. nac. ANNA BILIŃSKA red. techn., RYSZARD BOROWSKI — przewodn. Rady Program., STANISŁAW GŁOGOWSKI, STANISŁAW KAWIAKO, MARIUSZ MAJSKI, ROMAN MAŁECKI, MARIOLA SZYBAŁSKA — sekr. red., DZG 2711-2-091/89 2000 A3x2 F-19

KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM

ZMIANA WYPŁACANIA ZASIŁKU

Informacja o świadczeniach pieniężnych na rzecz członka zw. zawodowego.

Na grudniowym posiedzeniu Zarząd związku zawodowego, podjął uchwałę o zmianie wypłacania zasiłków statutowych swoim członkom z dniem 1 stycznia 1989 roku.

1. Urodzenie dziecka — 3000 zł,
— co najmniej 6-miesięczny staż członkowski,
— każdemu z rodziców będącemu członkiem zw. zaw.,
— zasiłek wygasa po upływie 6 miesięcy od urodzenia dziecka.
— matki samotne otrzymują zasiłek zwiększony o 100%,

2. Zgon członka rodziny tzn. rodziców, teściów oraz dzieci będących na utrzymaniu — 4000 zł,

— co najmniej 6-miesięczny staż członkowski,
— zasiłek wygasa po upływie 6 miesięcy.

3. Zgon członka zw. zaw. — 7000 zł,

— co najmniej 6-miesięczny staż członkowski,
— prawo do otrzymania zasiłku przysługuje rodzinie: mąż, żona lub osoba pokrywająca koszty pogrzebu.

4. Wprowadzona została również odprawa emerytalna dla członków zw. zaw. w wysokości 10 000 zł

— otrzymują ją członkowie z 3-letnim stażem członkowskim,
— otrzymuje się tylko jeden raz (w wypadku pozostania na pół lub 3/4 etatu odprawa powtórnie nie będzie wypłacana).

Skarbnik ZZ
K. Zmuda

WOLNE MIEJSCA PRACY W OKRESIE OD 20.12.1988 r.

Stanowiska robotnicze dla kobiet:

aparatura procesów chemicznych,
laborantka, gospodarz obiektu socjalnego,
woźna oddziałowa, kucharz,
wydawca posiłków, ekspedytor poczty.

Stanowiska robotnicze:

mistrz produkcji, kier. Dz. Konstrukcyjnego,
samodzielny konstruktor, dyspozytor zmiany służby energetycznej,
intendentka, sam. referent księgowości,
mistrz remontowy, samodzielny referent zaopatrzenia,
samodzielny referent zaopatrzenia Działu Transportu,
specjalista Działu Zarządzania, kalkulator żywności.

MODNY DROBIAŻG

MODNY DROBIAŻG

W jeleniogórskim BWA czynna jest do końca stycznia wystawa artystycznych wyrobów ze srebra. Zadziwiający może wydawać się jednakże fakt, że w wielu wyrobach prezentowanych w gablotach nie ma ani grama tego kruszcu.

Hastem, które przewija się przez całą wystawę jest „kolor”. Wielobarwne, różnorodne smugi świetlnych promieni rozszerzają się w pryzmach ze sztucznych mas plastycznych lub tworzyw wtapianych w srebro. Główną cechą większości wyrobów jest ich prezentacja w sposób specjalnie zakomponowany i wystawiany wspólnie z innymi przedmiotami. Przerobienie rozpracowane poszczególnych kompozycji stanowi podstawową wartość artystyczną. Nikłe wielkością, ekspresyjne w formie brosze, gemmy intarsjowane plastikiem, kością z dodatkami piór, gałązek, oprawne w srebro, miedź czy cynę stanowią wartość samą w sobie. Połączone i innymi precjozami otrzymują inny, niekonwencjonalny wyraz.

Wydawać by się mogło, że większość zaprezentowanych wyrobów nie mogło mieć

zastosowania w codziennym życiu np. jako biżuteria. To prawda. Większość prac to sztuka dla sztuki. Możemy podziwiać pomysłowość, inwencję twórczą, niekonwencjonalne kształty, ale nie ponadto. Wyrwane z kontekstu stają się bezwyznawcze.

Mnogość prac i trudność w ich zrecenzowaniu stanowiła zapewne główną przyczynę, że w katalogu towarzyszącym wystawie brak jest słowa opisującego materiał wystawienniczy. Wydany przez legnickie BWA może stanowić miłą pamiątkę po wystawie, nie jest jednak „kopaliną” wiedzy na jej temat. A szkoda. Może artyści mieliby coś do powiedzenia o swojej sztuce.

Bilety wstępu w cenie 100 zł od osoby i katalog kosztujący 500 zł to chyba zbyt dużego zainteresowania. Sam się zastanowiłem, nim dokonałem zakupu biletu i katalogu.

Minio tego wystawa warta jest zobaczenia. Nie wiadomo, kiedy pojawią się u nas znowu na wystawie tego typu wyroby. Kupić, nie kupić pooglądać warto.

Marek Perzyński

DELEGACJA KOMITETU OKRĘGOWEGO NSPJ



Zakład nasz współpracuje z zaprzyjaźnionymi zakładami z zagranicy w sensie wymiany socjalnej — wczasów i kolonii. Oprócz kontaktów tego typu z zakładami chemicznymi w Pardubicach i Wittenberdze — organizacja partyjna współpracuje z podobnymi organizacjami z Drezna (NRD) i Homla (ZSRR). Na zdjęciu jedno z takich spotkań podczas wizyty lektora Komitetu Okręgowego NSPJ z Drezna.

Fot. Z. Adamski (a)



W ambitnych jak zwykle planach Klubu „Dreptak” znalazły się przede wszystkim imprezy organizowane już tradycyjnie, cieszące się ogromną popularnością, w tym: „marsz długodystansowy”, II część rajdu na raty „Międzynarodowym Szlakiem Przyjaźni Eisenach-Budapeszt”, rajd „Bez reklamacji”, 2-tygodniowy obóz wędrowny w Beskidzie Sudeckim i wycieczki niedzielne.

Na zdjęciu fragment trasy rajdu przez Góry Izerskie.

Fot. K. Dobrucki (a)

O WZASACH PRZED SEZONEM

WYMIANA WZASOWA

Od wielu lat nasz zakład współpracuje w sprawach socjalnych dla załogi z bratnimi zakładami chemicznymi w Czechosłowacji i NRD. Corocznie grupa dzieci, młodzieży i pracowników wyjeżdża na zasadzie wymiany kolonijno-wczasowej do ośrodków wypoczynkowych fabryki w Wittenberdze i Pardubicach, a do nas przyjeżdżają goście do Sarbinowa, Ustki czy Sosnowki.

We wrześniu ubiegłego roku podpisano ponownie umowę pomiędzy stroną czechosłowacką a polską — przedstawicielami dyrekcji i związków zawodowych.

Na tej właśnie podstawie już na ferie zimowe pojedzie 66-osobowa grupa dzieci do Jutrzenki, 20 osób na przełomie stycznia i lutego do Biedrichowa, oraz 20 osób na wczas do Jańskich Łańi,

a w lecie w terminie od 5 do 12 sierpnia — 40 osób do Seču.

W zamian za to strona polska przyjmie do ośrodka w Uście 60 dzieci na 22-dniowe kolonie w lipcu i sierpniu, a w drugiej połowie lipca w Uście 40 wczasowiczów na turnus 14-dniowy.

W sumie strony określiły precyzyjnie, co wypoczywający mają otrzymać: ilości posiłków, kwoty na wymianę, rozrywki. Szczególnie dotyczy to zimowiska w Jutrzence, gdzie jest powiedziane m.in.: „Ustala się, że oprócz zimowego sprzętu sportowego do dyspozycji dzieci polskich będą przygotowane następujące materiały i inny sprzęt umożliwiający prowadzenie zajęć w budynku: stół ping-pongowy, bilard, gry świetlicowe, flamastry lub kredki, klej, nożyczki, papier”.

Wymiana wczasowiczów i dzieci służy bardzo dobrze sprawom szczyrych przyjaźni zawieranych indywidualnie, dawniej służyła także wymianie dóbr, obecnie rozwojowi turystyki.

ab.

FERIE ZIMOWE

Na tegoroczne ferie zimowe zaplanowano wypocznik dla dzieci na podstawie zawartych umów ze stroną czechosłowacką. 1 tak dla dzieci od lat 10 do 15 zorganizowane będzie zimowisko w Jutrzence w terminie od 30 stycznia do 9 lutego br.

Wyjazd z Jeleniej Góry w dniu 30 stycznia o godz. 12.00, powrót w dniu 9 lutego ok. godz. 17.30.

Dzieci otrzymują w CSRS po 150 koron kieszonkowego (opłata za koronę według aktualnego kursu walutowego bez opłaty turystycznej).

Dla młodzieży od 15 do 18 lat zorganizowane zostanie zimowisko w Biedrichowie w terminie od 28 stycznia do 4

Wyjazd z Jeleniej Góry w dniu 28 stycznia o godz. 13.00, powrót z zimowiska w dniu 4 lutego około godziny 16.00.

Młodzież otrzyma w CSRS 300 koron kieszonkowego (po cenach jak wyżej), niezależnie od tego można będzie do-

konać wymiany 80 koron w banku. Po- byt na zimowisku rozpoczyna się kolacją i kończy się obiadem.

Dla dorosłych i dzieci powyżej 3 lat trwać będą wczas w Jańskich Łańiach od 29 stycznia do 5 lutego.

Wyjazd z Jeleniej Góry autokarem w dniu 29 stycznia o godz. 14.00, wyjazd z Jańskich Łańi w dniu 5 lutego o godzinie 13.00.

Pokoje 2-, 3-4-osobowe.

Wczasowicze otrzymują po 300 koron kieszonkowego (opłata za koronę zgodnie z kursem walutowym bez opłaty turystycznej).

W banku można wymienić 80 koron na cały czas pobytu.

Wczasy rozpoczynają się kolacją a kończą się obiadem.

Warunkiem wyjazdu dla dorosłych i dzieci jest posiadanie paszportu na kraje demokracji ludowej.

Dzieci, które ukończyły 13 lat muszą posiadać dowód tymczasowy do wyrobienia paszportu.

Wymiany w banku można dokonać tylko na książeczki walutowe.

Ka

Z CYKLU CIEKAWY KSIĄŻKI

MIŁOŚĆ I MEDYCyna

W roku ubiegłym zapoczątkowaliśmy cykl recenzji książkowych na trzeciej stronie naszego pisma. Starałam się dobrać książki o bardzo różnorodnej tematyce, a mieszczące się w grupie literatury popularnej.

W granicach tej literatury sąsiadują ze sobą teksty tak różne, jak proza Iwaszkiewicza, Fleszerowej-Muskat czy Kopczyńskiego.

Charakterystyczną cechą takiego rodzaju pisarstwa jest znalezienie w kreacji świata powieściowego wspólnego z czytelnikiem wzorca. Dobiera się więc szkielet literacki dla postaci bohatera, patrząc jednocześnie, by można oblec w ten rys charakterystyczne potencjalnego odbiorcy. Całość sytuacji się albo w środowisku sfer wyższych, do których przeciętny czytelnik nie ma dostępu, a więc nie jest to sfera mu znana, a wiedza opiera się jedynie na domniemaniach lub w wymyślnym ale znanym każdemu czytelnikowi środowisku tzw. szarego człowieka.

Książka, której poświęcę niniejszą recenzję, należy do drugiego typu literatury. Będzie tu mowa o środowisku lekarskim i życiu codziennym polskiej rodziny. Właściwie rzecz dotyczyć będzie nie tyle jednej powieści, ile trylogii opiewającej życie dwójki bohaterów — Barbary i Michała. Problemy rozkładu ich małżeństwa widziane są oczami głównych bohaterów, a także ich dzieci. Wybrałam celowo książkę, do której czytelnik właściwie nie trzeba zachęcać. Jest to bowiem pozycja bardzo chętnie czytana. Mało tego, nie wznowiana w ostatnim czasie. Co więc powoduje, że sięgnęłam właśnie po taki temat. Otóż fenomen tej książki, właściwie kiczowatej, tematycznie podobnej do wielu innych, polega na tym, że w społeczeństwie istnieje zapotrzebowanie na literaturę łatwą, na prostego bohatera z problemami, które mogą przydarzyć się każdemu, z potrzebą do przeżycia swojego katharsis. To samooczyszczenie daje poczucie komplikacji w życiu innych, takich perypetii, jakie my przeżywamy na co dzień. Pozornie możemy czerpać wskazówki, jak radzić sobie z otaczającym nas światem.

Możemy bezkarnie wzruszać się nad losami bohaterów, zastanawiać się, jak postąpilibyśmy w analogicznej sytuacji. Relacja mąż — żona, rodzice — dzieci jest będzie i była aktualna jak świat światem. Dlatego ten typ książki zawsze będzie cieszył się wielkim czytelnictwem wzięciem. Edward Kopczyński: Miłość i medycyna. Wydawnictwo Łódzkie 1980

Edward Kopczyński: Barbara, miłość i medycyna. Wydawnictwo Łódzkie 1982

Edward Kopczyński: Miłość i medycyna po raz trzeci. Wydawnictwo Łódzkie 1986.

OGŁOSZENIA

Unieważnia się zagubioną książeczkę odzieżową wydaną dla Zbigniewa Dąbrowskiego,

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną dla Jana Wojtonia,

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną dla Zbigniewa Dąbrowskiego,

unieważnia się zagubioną przepustkę zakładową wydaną dla Jerzego Sienkiewicza,

W razie znalezienia przepustki zakładowej prosimy oddać do działu kadr, a książeczkę odzieżową do działu zaopatrzenia.

BIAŁE POLE ZIMOWE

Białe pola zimowe bardziej niż kość surowe

Jałowce co się pasacie w wełnianym majestacie

Ptaki zmarzły jak zięby

— Zaspiewajcie koledy —

Życzcie równie naszej garstce jaglanej kaszy

Zapomnienia jej życzcie i makiem sen posypcie

By się zbieliła dla nas

Jak chustka z krwi wyprana...

★

Ej, kopna droga do nas

Aż po pas

Na pół konia

Bułane i cisawe

Mają z śniegiem zabawę

Mróz im dzwoni w śledzinach

Za końskimi grzywami

Od wiatru pochowani

Walimy — śnieg się topi

Płozy krzesają iskry

Świat jest od lodu czystszy

No, dopij bracie, dopij

Co się wielkiego stało

Że nam dróżkę zawiato

Tak niejednemu bywa

Niewesoły ten kulig

Patrz jak to uszy stulił

— Pewnie śmierć nas przyzywa —

Ernest Bryll



Fot. Z. Adamski



WITOLD PŁOŃSKI
NAJLEPSZYM ZAPASNIKIEM
JELENIEJ GÓRY

Witold Płóński — znakomity zapasnik, wychowanek MZKS „Karkonosze”, członek kadry narodowej juniorów, największe sukcesy osiągnął w 1988 roku, zdobywając IV miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Juniorów, I miejsce w Międzynarodowym Turnieju Zapasniczym o Złoty Pas, I miejsce w Opolskim Turnieju Klasyfikacyjnym, I miejsce w Turnieju Zapasniczym Nadziei Olimpijskich, I miejsce w Międzynarodowym Turnieju im. Talmy we Wrocławiu. Kandyduje w plebiscycie na najlepszego sportowca roku. Urodził się w grudniu 1969 roku, jest uczniem wieczorowego Technikum Energetycznego dla Pracujących. Wytypowany do nagrody „Wspólnego Celu” jako najlepszy sportowiec roku w MZKS „Karkonosze”.

MK/lt



Do tradycji już należą podsumowania sezonów w zapasach, gdzie wybierani są najlepsi zawodnicy roku. Fot. Z. Adamski

POD PARAGRAFEM

SMUTNA STATYSTYKA

Zakończenie 1988 roku skłania do różnorodnych refleksji i podsumowań. Także w rubryce „Pod paragrafem” pragnęłabym w oparciu o dane Prokuratury Wojewódzkiej przedstawić szerokiemu ogółowi zestawienia przestępstw stwierdzonych i ich wykrywalności w porównaniu do roku 1987. Najmniejszą, lecz najgroźniejszą grupę przestępstw stanowią zabójstwa. I tak w roku 1987 było ich 13, w roku ubiegłym 5, wykrywalność tego rodzaju przestępstw jest stu procentowa.

Najliczniejszą grupę przestępstw kryminalnych to kradzieże mienia prywatnego. W 1987 roku na terenie województwa stwierdzono 636 tego typu przestępstw, niestety obserwuje się tendencję wzrostową, bo w roku ubiegłym było ich już 709; wykrywalność w roku 1987 kształtowała się na poziomie 82%, w roku 1988 znacznie spadła, bo aż do 66,6%.

Z zakresu przestępstw gospodarczych najpoważniejszą grupę stanowią przestępstwa dewizowo-przemysłowe i podatkowe. W 1987 roku odnotowano 523 takie przestępstwa, w 1988 roku — 440. Wykrywalność kształtuje się w granicach 100%, tak w jednym jak i drugim roku. Najpoważniejszą grupę stanowią tu zagarnięcia, w

roku 1987 — 485 przypadków, w 1988 roku tendencja spadkowa — 372. Wykrywalność w 1987 na poziomie 88%, w 1988 — 78%.

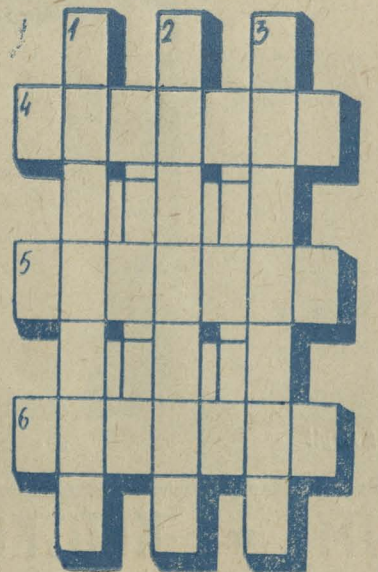
W roku bieżącym oddano do sądu 142 sprawy dotyczące przestępstw drogowych i tu obserwujemy wyraźną tendencję zniżkową w stosunku do 1986, w którym oddano do rozstrzygnięcia sądu 161 spraw. Wykrywalność tego rodzaju przestępstw w podanych latach waha się w granicach 94 — 98%.

W tych rozważaniach wyszczególniłam kilka z przykładów, szerokiej, niestety, listy przestępstw popełnianych przez naszych obywateli. Dokonując podziału naruszeń praw na dwie kategorie stwierdzić trzeba, że w zakresie rozbojów kryminalnych wykryto w 1987 roku 3 924 sprawy, zaś w roku ubiegłym 3 931. Jak widać, obserwujemy ciągle tendencję wzrostową.

W zakresie przestępstw gospodarczych, z tabeli wynika, że w 1987 roku popełniono ich 1 264, w roku ubiegłym 1 056. Zmniejszyła się jednak ich wykrywalność z 95% w roku 1987 do 92,4% w roku ubiegłym.

Na podst. danych Prokuratury Wojewódzkiej zestawienia dokonała Mariola Szybalska.

książkowy wylosowała Maria Pawlik, Jelenia Góra ul. Różyckiego.



ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

4. bezczelny zuchwalec, 5. najwyższa w Karkonoszach, 6. państwo z Edynburgiem

PIOWO:
1. ser owczy, 2. najeżdźca, 3. przyłączenie terytorium państwa zwyciężonego do terytorium zwycięzcy.

Rozwiązanie krzyżówki należy składać w redakcji do dnia 31 stycznia 88. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązania krzyżówki z numeru 35/36. Hasło brzmi: Boże Narodzenie. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania bon

Jak osiągnąć intensywne wykorzystanie warzywnika? Przede wszystkim poprzez uprawę przedplonów, poplonów, a także współzrędną uprawę roślin.

Przedplonem i poplonem są warzywa o krótkim okresie wegetacji — salata — koper, rzodkiewka, kalarepa, kapusta wczesna, rzęchucha. Przy uprawie współzrędnej dobieramy rośliny tak, aby różniły się długością okresu wzrostu: np. salata i pomidory, salata i marchew, rzodkiewka i marchew późna, koper i buraki.

Po warzywach, wcześniej wschodzących z grządek, wysiewamy salatek kruchą, kapustę pekińską, szpinak. Planując warzywnik pamiętajmy też, że część zbiorów należy przeznaczyć na przetwory. Zachęcam do uprawy warzyw wysokobiałkowych jak — fasola, bób, soja, soczewica. Stanowią one cenny składnik naszego pożywienia.

W styczniu przeglądamy zapasy nasion i wykonujemy próbę kiełkowania. Jeżeli mamy kupować nasiona, to proponuję zapoznać się w następujące odmiany warzyw: ogórki mieszańcowe F, kwaszeniaki: Victoria, Mieszko, Smok, Polan, salatkowe: Kuba, Ikar, Pomidory — karłowe wczesne: Beta, Radek, Alma, Jawor, późniejsze: Salto, Kujawski, Rubin, Brylant, Wenus, wysokie wczesne: Kora, Kujawski wczesny, późniejsze: Szkarłatna Kula, Paw. Salata wczesna: Promyk, Sonata, Arena, późna: Nochowska, Cud Vorburgu, Bautzeńska. Marchew wczesna: Pierwszy Zbiór, Amsterdamska, średnio późna: Nantejska, Koral, późna: Perfekcja, Amager. Fasola szparagowa karłowa zielonostrąkowa: Asta, Fana Sprite, Sisal, żółtostrąkowa: Złota Saxa, Maxidor, na su-

GAZETA DLA DZIAŁKOWCÓW



Nr 1 (132)

20 STYCZNIA 1989 R.

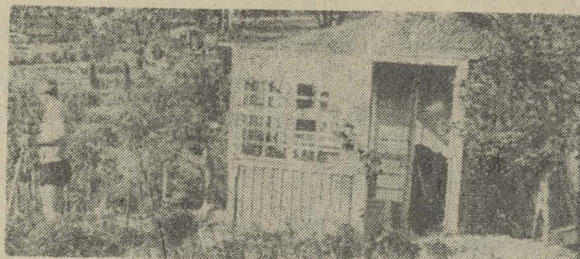
ROK VIII

PLANOWANIE WARZYWNIKA — NASIONA

che ziarno: o małych nasionach — Bor, Atut, o średnich: Wiejska, Igołomska, Aura, zielonostrąkowa: Kama, żółtostrąkowa: Tylan, Juliska, Mamut, Gallat, Pie-

ruszka: Lenka, Berlińska, Cukrowa. Rzodkiewka: Saxa, Warta, biała: Szkarłatna z białym końcem, Sopol Lodu.

T



1979 — 1989
X LAT
OKRĘGU
PZW



ANDRZEJ KUBICKI NOWYM PRZEWODNICZĄCYM SEKCJI PZW

W dniu 11 stycznia br. odbyło się zebranie sprawozdawcze Zakładowej Sekcji PZW, na którym wybrano nowe władze Sekcji. Jej nowym przewodniczącym został kol. Andrzej Kubicki, pracownik Wytw. „B”. Podczas zebrania podjęto uchwałę, która zobowiązuje nowo wybrany Zarząd Sekcji do powołania Koła Zakładowego PZW w terminie do końca stycznia 1989 roku. Pierwsze posiedzenie Zarządu Sekcji PZW ustalono na 16.01.1989 r. MR(l)



Nr 2 (438)

20 STYCZNIA 1989 R.

ROK XXXI

NOWE OPŁATY WĘDKARSKIE W 1989 R.

Z dniem 1 stycznia br., zgodnie z załączeniem Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego wchodzi w życie nowe, podwyższone opłaty składek członkowskich i opłat za wędkowanie członków PZW w 1989 r. i tak:

- opłata członkowska normalna — 1200 zł
opłata członkowska ulgowa — 600 zł
opłata członkowska młodzieżowa — 200 zł
- opłata za wody nizinne
normalna — 1800 zł
ulgowa — 900 zł
młodzieżowa — 900 zł
- opłata za wody górskie, całoroczna — normalna — 4.500 zł
całoroczna — ulgowa — 2.200 zł
całoroczna — młodzieżowa — 2.200 zł

Inne opłaty: za legitymację 100 zł, za kartę wędkarską — 50 zł, za egzamin — 500 zł (nowo wstępujący).

Uwaga: 1. składkę młodzieżową płaci młodzież do lat 18 i żołnierze służby zasadniczej, 2. składkę ulgową płacą renciści i emeryci, których dochody miesięczne nie przekraczają dwukrotnego najniższego wynagrodzenia w jednostkach gospodarki uspołecznionej.

3. opłaty ulgowe wnoszą renciści i emeryci jak w pkt. 2, inwalidzi wojenni i członkowie PZW, którzy ukończyli 70 lat życia, bez względu na wysokość dochodów, młodzież do lat 18 i studiująca do lat 25, żołnierze służby zasadniczej i członkowie odznaczeni srebrną i złotą odznaką PZW, 4. opłata za wędkowanie na wodach górskich upoważnia do wędkowania na wodach nizinnych, 5. członkowie PZW odznaczeni złotą odznaką z wieńcami są zwolnieni z opłat za wędkowanie na wodach PZW, 6. współmałżonek członka PZW towarzyszący w obrotach tego samego stanowiska zwolniony jest z opłatami składek i opłat za wędkowanie, musi jednak posiadać kartę wędkarską.

UWAGA: Przedłuża się ważność opłat za 1988 rok do 31 stycznia 1989 r. wynotował: MR/t



PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI tanie — smaczne — zdrowe

MAJONEZ Z MLEKA W PROSZKU

10 łyżek mleka w proszku, sól, kwasek cytrynowy, szklanka oleju słonecznikowego lub sojowego, wywar jarzynowy lub woda (ok. 1/2 szklanki), cukier.

Z mleka w proszku i przegotowanej wody zrobić papkę o konsystencji gęstej śmietany. Dodać szczyptę soli i zakwasić.

Ucierać w jedną stronę trzepaczką w kształcie różgi lub drewnianą pałką wkraplając olej słonecznikowy. Gdy majonez jest zbyt gęsty rozrzedzić wywarem jarzynowym lub przegotowaną wodą. Gotowy majonez doprawić do smaku solą i cukrem. Podawać do gotowanych jarzyn, ryb, jaj. ZAPIEKANKA Z ZIEMNIAKÓW PIECZAREK I ŻÓŁTEGO SERA

75 dag ziemniaków, 15—20 dag żółtego sera, 30 dag pieczarek, duża cebula, tłuszcz, 1/2 szklanki śmietany, jajko, sól, pieprz.

Ugotować ziemniaki w łupinach, obrać, pokroić w talarki. Ser zetrzeć na tarce o małych otworach. Obrane i pokrojone pieczarki z pokrojoną w kostkę cebulę usmażyć na tłuszczu aż do zrumienienia. W ogniotrwałym, posmarowanym tłuszczem naczyniu ułożyć warstwami ugotowane ziemniaki, pieczarki z cebulą, tarty ser. Ostatnią wierzchnią warstwę ziemniaków zalać śmietaną przyprawioną solą i pieprzem i posypać tartym serem.

Zapiekać w piekarniku 20—30 minut. (Na podst. „Potrawy z produktów mleczarskich”)

FRASZKI

FRASZKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

WADA SERCA
Mam poważną serca wadę,
Za dużo w nie dziewcząt kładę.

TRUDNOŚCI Z OCALENIEM
Jak ocalić takie jagnię,
Które samo wilka pragnie.

OKSYMORON
Kobieta by się opierała,
Gdyby oparcia nie potrzebowała.

NAJWIĘKSZA KRZYWDA
Największa krzywda, jaką znają
dzieje,
Gdy chcąc krzywdy, krzywda się
nie dzieje.

DO AKACJI
W tobie biała, pachnąca akacja,
Wszystko jest prowokacją,
Jan Sztudyingier